Dziś w numerze: Mapa terenu działań wojennych na Wschodzie

Goniec Codzienny

WILNO
Niedziela
17 sierpnia 1941 r.
Nr. 23
Cena 30 kopiejek.

Pomyślny przebieg działań na Wschodzie

DNB donosi: Z Głównej Kwatery Führera, 16. 8.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na całym froncie wschodnim operacje wojenne mają przebieg planowy i pomyślny.

Przed angielskim wsch. wybrzeżem bambowce zatopiły w ciągu dnia dwa okręty handlowe o łączn. poj. 7.500 ton rej. brutto oraz uszkodziły w pobliżu wysp Faröer jeden większy okręt handlowy. Pod Cambridge zrzucono bomby ciężkiego kalibru na zakłady o znaczeniu obronno - gospodarczym. Jedna łódź strażnicza zestrzeliła w kanale jeden brytyjski myśliwiec.

W ciągu ostatniej nocy lotnictwo zniszczyło na brytyjskim wsch. wybrzeżu jeden okręt handlowy o poj. 2.000 t. rejest. brutto i zaatakowało różne porty i wojskowe obiekty na wschodzie wyspy.

W Afryce pn. niemieckie samoloty nurkujące bombardowały skutecznie brytyjskie okręty w porcie Tobruk, stanowiska artylerii przeciwlotniczej, składy amunicji i zwarte skupienia aut nieprzyjacielskich.

Mała ilość sowieckich bombowców usiłowała ostatniej nocy zaatakować pn. i pn.-wsch. obszary Rzeszy, nie wyrządzając jednak żadnych strat ani szkód.

Komunikat włoski

RZYM, 16 sierpnia. DNB donosi: Włoski komunikat Sił Zbrojnych z soboty ma następujące brzmienie:

Główna Kwatera Sił Zbrojnych komunikuje: Ubiegłej nocy eskadry naszego lotnictwa bombardowały ponownie lotniska i bazy floty na Malcie.

Angielskie samoloty dokonały znowu nocnych nalotów na Katanię, gdzie zrzuciły bomby burzące i kruszące. Uszkodzono liczne domy mieszkalne. Jest wiele zabitych i rannych. Ludność wykazała zdyscyplinowaną postawę.

W Afryce Północnej nasza artyleria na odcinku Tobruku wzięła pod ogień skupiska zmotoryzowanych jednostek.

Przy próbach nalotu nieprzyjacielskich samolotów na płynące wzdłuż wybrzeża Tripolitanii okręty zestrzeliła nasza artyleria przeciwlotnicza trzy nieprzyjacielskie samoloty.

W Afryce wschodniej był ponownie bombardowany Gondar. Były szkody w budynkach i pewne straty wśród ludności tubylczej.

Kolumny naszych oddziałów narodowych i tubylczych dokonały ofenzywnego natarcia na odcinku Culquabert. Udało się im wtargnąć głęboko w nieprzyjacielskie pozycje, poczem w śmiałym natarciu uderzyli na obrońców i rozproszyli. Nieprzyjacielowi wyrządzono znaczne straty. Zdobyto broń i amunicję.

Silny japoński nalot powietrzny na miasto przy drodze Burma—Yuennan

TOKIO, 16. 8. (Obsługa Wschodnioazjatycka DNB). DNB donosi:

Ważne pod względem strategicznym miasto na drodze z Burmy do Yuennanu, leżące 300 kilometrów na zachód od Kunmingu, przeżyło po raz pierwszy od wybuchu japońsko-chińskiej wojny ciężki nalot samolotów japońskich, jak o tym donosi flota japońska z południowych Chin. Samoloty japońskie wyleciały z lotniska japońskiego dla samolotów marynarki we francuskich Indochinach i w głębokim nalocie na prowincję Yuennan zrzuciły wiele ton bomb na wojskowe objekty w Hsiawkan. Wszystkie samoloty powróciły na swoje lotniska.

Pościg na Ukrainie
za uciekającymi bolszewikami

BERLIN, 15 sierpnia DNB donosi:

Niemieckie wojska kontynuowały w ostatnich dniach bezustanny pościg za pobitymi na Ukrainie wojskami sowieckiemi. Niekiedy zmuszeni byli bolszewicy zatrzymać się i przyjąć walkę. Bolszewicy ściągnęli pośpiesznie rezerwy z najbliższych garnizonów i wraz z oddziałami rozbitych, znajdujących się w odwrocie sowieckich dywizyj zostali zmuszeni do walki. Niemieckie wojska złamały wszędzie sowiecki opór i kontynuowały swój marsz dalej. W tych walkach ponieśli bolszewicy ciężkie krwawe straty.

MEDIOLAN, 15 sierpnia DNB donosi:

Duże sukcesy wojsk niemieckich i ich sprzymierzeńców na Ukrainie, jak okrążenie Odessy i Mikołajewa, zajęcie największego zagłębia rudy żelaznej Sowietów, Krywoj Rog i szybko postępujące zniszczenie sowieckich sił zbrojnych, o czym donosiły specjalne komunikaty Głównej Kwatery Führera, wywołały także w północnej Italii jaknajwiększy zachwyt, tymbardziej gdy w tej chwili również i włoskie wojska otrzymały swój pierwszy ogniowy chrzest w walce przeciw bolszewikom.

„Świadomość" — pisze turyńska „Stampa", „że własne nasze wojska walczą wespół z sprzymierzonymi siłami zbrojnymi w walce przeciw bolszewizmowi właśnie na tym odcinku, gdzie w tej chwili osiągnięto wcale duże rezultaty, jest dla narodu włoskiego powodem szczególnej dumy. Niemiecki sztab generalny jest mistrzem w korzystaniu z sukcesów aż do ostatecznych konsekwencyj.

Stalinowi łatwo nie przyjdzie aby zorganizować jakąś nową linię oporu. Wielka bitwa na Ukrainie przeszła wszelkie optymistyczne oczekiwania i w nie do uwierzenia krótkim czasie doprowadziła do imponujących zwycięstw. Katastrofa sowieckich armij rozciągnęła sie teraz daleko aż do Czarnego Morza".

Wojskowy współpracownik „Stockholms Tidningen" komentuje niemieckie pomyślne komunikaty pod tytułem: „Dunkierka w Odessie" i podaje w wątpliwość, czy uda się Sowietom swe mocno osłabione siły wśród gwałtownych niemieckich nalotów powietrznych z Odessy wyprowadzić.

BERLIN, 15 sierpnia. DNB donosi: Wyznanie sowieckiego komisarza armii generała Mechlisa rzuca znamienne światło na oznaki rozkładu w armii sowieckiej, któremu mieli zapobiec wprowadzeni niedawno z powrotem polityczni komisarze, — zadanie, które widocznie zaniedbują, albo, co się częściej zdarza, do którego nikt nie dorósł. W wymienionym zarządzeniu powiedziano:

„Wielu współpracowników politycznych organów, oraz zastępców dowódców działu politycznego wolą próżnować w sztabach, bywają rzadko przy jednostkach wojskowych, kiepsko zwalczają żjawiska wadliwej organizacji, zamieszania, paniki i braku dyscypliny oraz występnego zaniedbania czynności. Komuniści i członkowie komsomołu nierzadko wcale nie dają przykładu wytrwałości w walce i w sposób celowy nie podnoszą gorliwości bojowników i dowódców przeciwko wywoływaczom paniki, tchórzom i dezerterom.

Delegacja litewskich działaczy społecznych w Kownie u p. Komisarza Generalnego

Komisarz Generalny w Kownie dr. von Renteln w tych dniach przyjął kilku litewskich działaczy społecznych, którzy po ustąpieniu bolszewików, wzięli w swe ręce władzę tymczasową.

Dr. Ambrozewiczius powitał w swej mowie Komisarza Generalnego dr. von Rentelna, jako przedstawiciela Rządu Rzeszy, oraz prosił o przekazanie Wodzowi Rzeszy Wielkich Niemiec i jej sił zbrojnych serdecznego podziękowania całego narodu litewskiego za wyzwolenie Litwy z jarzma bolszewickiego. W dalszym ciągu przemówienia zaznaczył, że włączenie się Litwy do Związku Sowieckiego było aktem gwałtu, skutki którego można było zetrzeć tylko przy pomocy oręża niemieckiego. W imieniu swoim i swych współpracowników dr. Ambrozewiczius oświadczył, iż sądzi, że najlepiej usłuży Rzeszy Wielkich Niemiec, oraz wyrazi swą wdzięczność za wyzwolenie wtedy, gdy pomoże w odbudowie Litwy i zmobilizuje wszystkie swe siły do pracy twórczej.

W zakończeniu przemówienia dr. Ambrozewiczius poprosił o wskazówki, dotyczące sposobu i form dalszej współpracy niemieckich władz cywilnych z dotychczasowymi litewskimi organami władzy.

Komisarz Generalny w serdecznych słowach podziękował za złożone oświadczenia oraz określił formy przyszłej współpracy. Przedstawiciele władzy litewskiej będą odpowiedzialni za działalność dotychczasowych ministerstw litewskich, obecnie czynnych na podstawie wskazówek władz niemieckich, jako naczelnicy rozmaitych instytucyj państwowych z tytułem „Radców Komisarza Generalnego".

Generał Kubilunas został mianowany pierwszym radcą generalnym, oraz radcą generalnym administracji wewnętrznej.

Nominacje te oraz powołanie szeregu litewskich działaczy społecznych do prac, związanych z odbudową kraju, ma na celu włączenie wszystkich sił kraju do olbrzymiej walki z bolszewizmem.

Ankara zrzeka się brytyjsko-sowieckiej gwarancji

STAMBUŁ, 15 sierpnia, DNB donosi:

Turecka gazeta „Vakit" w swym energicznym wystąpieniu stwierdza, że w notach rządu angielskiego i sowieckiego nie można dopatrywać się jakiegoś rodzaju gwarancji tych państw w stosunku do Turcji. Taka gwarancja nie jest zgodna ani z turecką niezależnością, ani z przekonaniem Turcji, że ona sama potrafi się bronić.

Najlepszą gwarancją dla Turcji są jej „Mehmetcika", jej anotolijscy synowie chłopów, stojący na warcie na granicy. Jeśli angielsko - sowieckie zapewnienie jednak zostało dane, aby zatrzeć złe wrażenie, wywołane pogłoskami o jakimś porozumieniu między obu mocarstwami, zwróconemu przeciw Turcji to Ankara deklarację Londynu i Moskwy przyjmuje do wiadomości.

Także Yaltschin w gazecie „Jeni Sabrh" jest tego zdania, że Turcji z żadnej strony niebezpieczeństwo nie grozi. Ona jest pewna rzetelności jej sprzymierzeńców i przyjaciół i uważa przeto za rzecz zbyteczną żądać deklaracyj gwarancji.

Wschodnio-niemiecki dziennik w Rydze

BERLIN, 15 sierpnia DNB donosi:

Po oswobodzeniu z pod bolszewickiego teroru wychodzi w Rydze od 5 sierpnia wschodni niemiecki dziennik „Deutsche Zeitung im Ostland". Założony na starej ziemi niemieckiej kultury, łączy ten dziennik życie Wschodu i Zachodu i zarzuca równocześnie most na obszar skandynawski.

Nowe ambasady

TOKIO. 15. 8. W dowód przyjaźni japońsko - thaickiej dotychczasowe poselstwa zostały podniesione do rangi ambasad.

Niszczenie zaplecza bolszewickiego trwa bez przerwy

BERLIN, 15 sierpnia. DNB donosi: We czwartek, 14 sierpnia, eskadry niemieckiego lotnictwa zasypały z dobrym skutkiem bombami linie kolejowe i drogi komunikacyjne Sowietów poza frontem. Linie Ługa—Leningrad—Nowogród były w licznych miejscach celnie trafione, tak, że tory i nasypy kolejowe zostały zerwane. Po tych pomyślnych atakach bombowych kontynuowano dalej bombardowanie przeważnie sowieckich linii kolejowych. W tym samym rejonie niemieccy lotnicy ostrzeliwali sowieckie pociągi z transportami wojsk i materiału wojennego. Zniszczono bombami siedem pociągów kolejowych i siedem lokomotyw.

BERLIN, 15 sierpnia. DNB donosi: Na południe od Kijowa niemieckie samoloty w głębokim nalocie zaatakowały bombami i ostrzelały sowiecki pociąg pancerny. Pociąg ten zapalił się i został zniszczony. W tym samym rejonie zestrzelono 13 sowieckich samolotów.

W nalocie na sowieckie obiekty żeglugi, niemieckie samoloty bombardowały pod Odessą sowiecki kontrtorpedowiec, który został ciężko uszkodzony.

BERLIN, 15 sierpnia. DNB donosi: Niemieckie eskadry samolotów bombowych i szturmowych wspierały we czwartek, 14 sierpnia, na środkowym froncie na północ od Homla operacje wojska lądowego. Szczególnie skuteczne naloty skierowane były na umocnione pozycje sowieckie. W szturmowym nalocie zostały zasypane bombami pozycje artylerii sowieckiej, przy czym wytrącono z walki osiem dział. Skupiska kolumn zmotoryzowanych były bombardowane znienacka i skutecznie. W nalocie na sowieckie karawany samochodów ciężarowych zapalono i zniszczono 60 maszyn. W tym rejonie zestrzelono w walkach powietrznych cztery samoloty sowieckie.

BERLIN, 15 sierpnia DNB odnosi:

Na północnym odcinku frontu 13 sierpnia niemieckie oddziały zniszczyły przy nadaremnych próbach ataku bolszewików 26 ich czołgów. W walkach 14 sierpnia zniszczono 17 sowieckich czołgów. W pomyślnym kontrataku wojska niemieckie wytrąciły z walki 11 sowieckich dział.

BERLIN, 13 sierpnia. DNB donosi: Celem powstrzymania na jednym z odcinków wschodniego frontu stale posuwających się wojsk niemieckich, przedsięwzięli bolszewicy 12 sierpnia atak przy pomocy dwóch pociągów pancernych.

Próba odciążenia załamała się w koncentrycznym ogniu niemieckich wojsk. Pociągi pancerne nie wytrzymały siły niemieckiej broni i strzaskane pozostały na torze kolejowym. Na froncie fińskim inny pociąg pancerny został rozbity przez niemieckie samoloty nurkujące.

Co musiała dać Południowa Afryka na wojnę angielską

SAN SEBASTIAN. 15. 8. DNB donosi:

Jak podaje Reuter z Johannisburgu, Dr. Vanderbill, generalny dyrektor dla zaopatrzenia wojennego w Południowej Afryce, komunikuje, że wydatki Unii na sprzęt wojenny do końca marca 1941 r. wynosiły ponad 45 i ćwierć miliona funtów szterlingów. Suma ta jest prawie tak wysoka, jak caloroczny preliminarz Południowej Afryki.

Władze cywilne na włączonych z powrotem węgierskich obszarach

BUDAPESZT, 15. 8. DNB donosi: Na włączonych z powrotem południowych węgierskich obszarach dnia 16 sierpnia o godz. 24 miejsce dotychczasowej władzy wojskowej zajęła władza cywilna.

Zestrzelenie transatlantyckiego brytyjskiego samolotu

SZTOKHOLM, 14. 8. DNB donosi: Według komunikatu angielskiego ministerstwa lotnictwa, w niedzielę wkrótce po swym wystartowaniu z angielskiego lotniska transatlantycki samolot rozbił się o stok górski. Siedzący w samolocie — wszyscy piloci — ponieśli w tym wydarzeniu śmierć. Sześciu kapitanów lotników i jeden inżynier lotnik pochodzili z USA, na pokładzie znajdowało się dalej osiem kanadyjskich, sześć angielskich i jeden australijski pilot.

Jak KP(b) Litwy trwoniła fundusze państwowe

Na same tylko uroczystości rewolucji październikowej wydano pół miliona litów*)

Poniższy artykuł 'wychodzącego w Kownie dziennika „I Laisvę", charakteryzuje rabunkową gospodarkę partii komunistycznej w naszym kraju.

Po upadku władzy czerwonej plutokracji, pozostało wiele ciekawych dokumentów, które świadczą, w jaki sposób bolszewicy gospodarowali w naszym kraju. Sterniczka i regulatorka całokształtu życia była wszechmocna partia komunistyczna będąca ślepem, posłusznem i fanatycznem narzędziem władców Kremla. Mimo, że głosiła, iż „buduje całokształt życia na nowych podstawach", to jednak budownictwa tego nie było widać. Działalność jej cechowało rujnowanie, tworzenie we wszystkich dziedzinach największego chaosu, jawne wstecznictwo. Jedną z przyczyn tego chaosu była właśnie niezgodna z prawdą agitacja bolszewicka. Tak na przykład KP(b)L propagowała wszędzie oszczędność i ochronę majątku państwowego oraz społecznego, a sama, jak się okazało, najwięcej trwoniła, szafując pieniędzmi na sprawy zupełnie niepotrzebne i nieproduktywne. Gdy rolnik za niedostarczenie kilku centnarów zboża szedł do więzienia, ściągano podatki ustalone różnymi rozporządzeniami, a tymczasem KP(b)L szafowała pieniędzmi, jak wodą.

Rzecz jasna, że najwięcej pieniędzy KP(b)L wydawała na swą nieszczęsną propagandę i na agitację. Nie posiadamy jeszcze pełnych danych ile bolszewicy zdążyli wydać na ten cel w ciągu jednego roku, lecz już z niżej przytoczonych danych widać, że sumy te musiały być znaczne.

Podajemy tu garść autentycznych faktów, otrzymanych z buchalterii zarządu spraw byłej rady komisarzy ludowych, z których wynika, jak lekkomyślnie szafowano ciężko zapracowanymi funduszami społecznymi.

Gdy tylko bolszewicy wdarli się do naszego kraju, zaraz rozpoczęto wydawanie w Kownie dziennika w języku rosyjskim p. t. „Trużenik". Któż pierwszy zatroszczył się o to? Towarzysze żydzi. Cała redakcja „Trużenika" składała się z żydów: Wic, Fogelewicz, Oreczkin i t. p. Rzecz jasna, że gazety tej nikt nie czytał z wyjątkiem żydów i czerwonoarmiejców. Jedynie tylko od 23 czerwca 1940 r. do 1 lipca tego roku deficyt tego wydawnictwa wyniósł 15.640 litów, a w ciągu sierpnia tegoż roku niedobór doszedł do 18.015 litów. Cały ten deficyt musiał być pokryty z funduszów istniejącego jeszcze wówczas gabinetu ministrów.

Nieco później w gmachu związku szaulisów w Kownie uruchomiono dom oświaty partyjnej. Na samo tylko urządzenie, na książki i inne rzeczy przeznaczono 21.050 litów. Zaraz w tymże gmachu zorganizowane zostały miesięczne kursy aktywu partyjnego, na które wydano 12.550 litów, ponieważ wszyscy uczestnicy kursu otrzymali diety i koszty podróży.

Z okazji zbliżającego się października roku 1940, rada komisarzy ludowych uchwałą Nr. 209 postanowiła „przeznaczyć 500.000 litów na przeprowadzenie na terenie całej Litewskiej SRR święta Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz polecić komisariatowi Ludowemu Finansów wyszukanie tych funduszów".

Pieniądze te asygnatą wydatków RKL Nr. 271929 przelane zostały na depozyt komisariatu ludowego gospodarstwa komunalnego w Kownie. Pieniądze rozdzielono między czynne jeszcze samorządy i inne urzędy. To też zeszłoroczne uroczystości październikowe kosztowały pół miliona litów. Kolosalna ta suma wydana została na próżne dekoracje, iluminacje, plakaty i t. p.

Jak już zaznaczyliśmy, KP(b)L oraz jej centralny komitet były największymi marnotrawcami pieniędzy. W drugim tylko półroczu 1940 roku otrzymały one następujące sumy: asygnatą rachunkową Nr. 259416 z dnia 8. 7. 1940 r. na rachunek bieżący przewodniczącego głównej komisji wyborczej sejmu ludowego Wl. Niunki przelano 150.000 litów, dnia 27 lipca 1940 r. na tenże rachunek Niunki dodatkowo przelano 50.000 litów. W dniu 5. 9. 1940 r. kom. centralnemu „pożyczono" 500.000 litów, w dniu 7. 10. 1940 r. wypłacono kom. centralnemu 1.000.000 litów. W dniu 14. 11. 1940 r. dodatkowo przekazano przewodniczącemu głównej komisji wyborczej sejmu ludowego 60.000 litów. W dniu 29. 11. 1940 r. kom. centralnemu—777.777.78 litów. W dn. 17. 12. 1940 r. kom. centralnemu — 222.222.28 rb. W dn. 28. 12. 1940 r. kom. centralnemu wypłacono 60.000 rubli, a niezależnie od tego w tymże dniu temuż komitetowi — jeszcze 400.000 rubli. W dniu 28 grudnia 1940 r. wypłacono związkowi komunistycznej młodzieży Litwy — 10.000 rubli.

W czasie zbliżających się wyborów do Rady Najwyższej ZSRR zatroszczono się o wysłanie z Kowna na prowincję możliwie największej ilości agitatorów. Stworzono 250-osobowy kolektyw agitatorów, którego członkowie w ciągu 15 dni przedwyborczych jeździli po miasteczkach i wsiach. Każdy z nich otrzymywał po 15 rubli diet dziennie. W ten sposób przed wyborami tylko na agitatorów wydano 56.250 rubli.

Od roku 1941 fundusze przeznaczone dla KP(b)L i KC nie przechodziły przez buchalterię Rady Komisarzy Ludowych. Nie chciano widocznie ujawniać kolosalnych wydatków. Poczynając od stycznia niezbędne fundusze „pożyczano" bezpośrednio w Ludowym Komisariacie Finansów. (Elta).

*) Wartość półmiliona litów w tym czasie równa się obecnej wartości 5.000.000 rubli.

Roosevelt na usługach angielskiej obłudy

Sowiety mają być wartowniczym psem Europy. Zagraniczne głosy o planie Roosevelta-Churchilla zmierzającym do jakiegoś Super-Versailles

RZYM, 15 sierpnia, DNB donosi:

W związku z układem Churchilla z Rooseveltem, rozgłoszonym przez Attlee rozgłośni angielskiej, pisze dyplomatyczny współpracownik Stefani, że pierwszą myślą, jaka mimowoli nasunąć się musi wśród różnych narodów, jest ta, że z Anglią i z USA musi być źle, kiedy one porywają się na takie próżne obietnice, co do których wiedzą, że nie mogą ich dotrzymać. Drugą myślą jest przypomnienie sobie o ciągnącej się wiekami angielskiej obłudzie, na której usługach porusza się dzisiaj także i Roosevelt. Deklaracja będzie nieubłaganie ukarana przez samą angielską historię kłamstw, która jest historią zdrady, nie dotrzymanych obietnic i gospodarczych sposobów, przemocy. Prawie tych samych słów użył kiedyś Wilson i Lloyd George, których skutek dobrze jest znany.

Angielsko-amerykańska deklaracja zapowiada Super-Versailles, albowiem jednostronne rozbrojenie mocarstw sprzymierzonych w pakcie trzech, miałoby ten skutek, że świat byłby wydany na łaskę i niełaskę morskich, lądowych i powietrznych sił Anglii, USA i Sowietów. Zasadnicza obłuda wychodzi na jaw w widocznej sprzeczności, w jakiej różne miejsca deklaracji stoją jedno do drugiego. Otóż z jednej strony przyznaje się prawo narodom: wybrać sobie formę rządów, jakiej sobie same życzą, z drugiej jednak strony oświadcza się, że zniszczenie „nazistycznego reżimu" jest nieuniknione.

„Popolo di Roma" pisze: „Rozbrojenie Niemiec, Italii, a może i Japonii, wskrzeszenie Ligi Narodów, w której Rosja Sowiecka w miejsce Francji objęłaby rolę siepacza, oto jądro angielsko-amerykańskiego projektu. Reforma świata polegałaby więc wyłącznie na tym, aby uczynić Sowiety, wartowniczym psem nad Europą, aby przez to 400 milionów mieszkańców musiało się znaleźć pod mocą bolszewickiej policji. Wszystko inne jest niczym, jak tylko frazeologią. Co do „zniszczenia narodowo-socjalistycznego reżimu", to w samej rzeczy każdy wie, że narodowy socjalizm i faszyzm odpowiadają woli dwuch narodów i dwuch rewolucyj, które w dzisiejszej wojnie całkowicie zdały swój egzamin.

„Messagero" wskazuje szczególnie na sprzeczność między stwierdzeniem, że narody są w prawie obrać sobie formę rządów, jaką chcą, a żądaniem zniszczenia narodowego socjalizmu. Ci panowie, pisze dziennik, widocznie zapominają, że właśnie narodowy socjalizm jest reżimem narodu, zapominają, że Hitler przejął władzę na podstawie wzrastających sukcesów wyborczych, które wreszcie przybrały formę plebiscytu. Zapominają oni, że w dziedzinie socjalnej, narodowy socjalizm, jak też i faszyzm, tak daleko postąpiły naprzód, że demokracje obawiają się przykładu dla ich socjalnego prawodawstwa.

BUDAPESZT, 15 sierpnia. DNB donosi:

Niektóre dzienniki, między nimi „Pester Lloyd" i „Magyarorsag" sądzą, że należy przypomnieć sobie o śmiesznej myszy u Horacego, która przychodzi na świat wśród porodowych bólów niedźwiedzi, kiedy się widzi wyniki narady Churchilla z Rooseveltem. Może takim środkiem propagandowym — pisze „Pester Lloyd" — można coś zrobić, gdyby przynajmniej zadano sobie trudu nie powtarzania w sposób prosty zasad, które już raz zostały roztrąbionej jako ideologia demokratyczna i przez imperialistyczną praktykę zdyskredytowane.

—o—

Relacja majora sowieckiego

Zeznania człowieka, który stracił wszelką nadzieję

PK. 14 sierpnia DNB donosi:

Założywszy ręce, stoi przed nami major K., dowódca jednego z pułków artylerii, którego 4 sierpnia wzięli do niewoli strzelcy dywizji górskiej. Kiedyśmy go poczęstowali papierosami, na jego popielato-bladej twarzy zjawił się lekki uśmiech. Podczas opowiadania obserwujemy od czasu do czasu jego myślącą żołnierską twarz. Jest w niej coś niebolszewickiego.

Zeznania swoje składa w obecności innych jeńców - oficerów. Jest żonaty i ma troje dzieci,—powiada. „Mój ojciec był w Rosji carskiej niemieckim nauczycielem muzyki. Nie znałem go — nazwisko mam po matce. Gdy skończyłem szkołę realną, w kraju była rewolucja. Najpierw walczyłem w szeregach bolszewickich. Potem wstąpiłem do armii białoruskiej. Pomimo to, po odniesieniu zwycięstwa przez Lenina, znalazłem się znowu w obozie bolszewików. Wtedy, gdy zdecydowałem się wstąpić do armii sowieckiej, skończyłem dziewiętnaście lat".

Dowódca patrzy na swoich towarzyszy - jeńców. Potem nagle powiada łamanym językiem niemieckim: „Czy nie moglibyśmy porozmawiać w cztery oczy? „Gdyśmy zostali sami, odetchnął. Pytamy, jak mu się powodziło od początku wojny. Odpowiada: „Dla nas wszystkich nie ulegało wątpliwości, że pewnego dnia wybuchnie wojna z Niemcami. Albo my uderzymy, albo Niemcy".

Żyd Liwszyc

21 czerwca około godziny 21 otrzymałem rozkaz obsadzenia odcinka w Samborze niedaleko węgierskiej granicy. Odcinek ten, którego miałem bronić na szerokim froncie, znajdował się mniej więcej 60 km. od granicy. Z wojskowego punktu widzenia obsadzenie odcinka nie miało sensu. Stało się tak, jak przewidywałem. Musieliśmy się cofnąć. Miałem 36 ciężkich armat. Musiałem potem porzucić aż 25, ponieważ traktory nie dopisały. Już przedtem były bardzo zaniedbane i za każdym razem po stu godzinach jazdy trzeba je było wlec za sobą. Nadto zupełnie brakowało części zapasowych. W innych pułkach działo się jeszcze gorzej. Niektóre z nich z całego swojego stanu uratowały 2—3 armaty.

Z tego powodu miałem stanąć przed sądem wojskowym. Przed kilkoma dniami zjawił się na mojej pozycji bojowej komisarz Liwszyc — mieszczą żyd — i złożył mnie z dowództwa — zakomunikował mi, że zostałem przeniesiony z ważnością od zaraz na stanowisko dowódcy artylerii. 24 korpusu zmotoryzowanego. W drodze do tej jednostki dostałem się do niewoli".

Wychowanie młodzieży bolszewickiej

Zapytany o swoje doświadczenia w armii sowieckiej ,major K., powiedział, że armia Stalina jest narzędziem nie nadającym się do użytku. Winę ponoszą bolszewickie metody wychowawcze. „Wychowanie w ciągu ostatnich 23 lat wyrządziło naogół wielkie szkody. Narodowi zaszczepiono uczucia, które były obce jego istocie, a których nigdy nie mógł zrozumieć. Ludzie pod wpływem agitacji bolszewickiej tak otępieli, że w chwili obecnej zupełnie nie istnieje prawdziwy patriotyzm rosyjski. „Ma to ścisły związek", — powiada dosłownie, — z idiotycznym sposobem dobierania nauczycieli, podręczników i wszystkich kulturalnych środków wychowawczych. Nigdzie, w całym państwie sowieckim, nie ma ani jednej dobrej szkoły".

Tak pracuje NKWD

Szczególnie fatalne są skutki, według wypowiedzi oficera, działalności NKWD. W każdym pułku jest upełnomocniony politruk, który wścibia swój nos do wszystkiego. — „Kiedyś sam brzydko wpadłem, krytykując nieznośne stosunki w armii sowieckiej. Według mnie są dwa rodzaje dyscypliny: żołnierza, albo się przekonuje, albo też rozkazuje się mu. Drogi pośredniej bolszewikom nie udało się znaleźć. Wpadali z jednej ostateczności w drugą. Do kampanii fińskiej pełniono służbę „przekonując". To znaczy według recepty: „Towarzyszu, bądź łaskaw...". „Kampania fińska przy takich metodach skończyła się ciężką klapą. Natychmiast wprowadzono nowe, wręcz przeciwne, przepisy służbowe. Według par. 6 i 7 tych przepisów przełożony mógł odtąd stosować do swoich poddanych przemoc fizyczną"!.

Zdanie o „ojczulku"

„Co sądzi pan o Stalinie?" „brzmiało nasze następne pytanie". „Stalina musi się wielbić", powiada oficer z goryczą. „Jeśli przy jego pojawieniu nie oklaskuje się go trzykrotnie, można mieć stuprocentową pewność, że będzie się oskarżonym w NKWD. Czy widział pan fotografię Stalina? Nie mogę sobie wyobrazić, żeby za tym niskim czołem mógł się kryć wielki umysł. Najwyżej oczy jego zdradzają jakby przebiegłość chłopską. Jedynym wykształconym człowiekiem w naszym rządzie, moim zdaniem, jest Mołotow. Słuchałem jego przemówienia w radio 22 czerwca. Nigdy nie słyszałem go przemawiającego w takim zdenerwowaniu. W naszych kołach panuje przekonanie, że do tego przemówienia został zmuszony".

Dziwimy się, że tak wykształcony oficer, jak on, po 23 latach służby, dosłużył się rangi tylko majora, podczas gdy inni towarzysze, bez specjalnego wykształcenia, bez trudu doszli w wojsku do wyższych stanowisk. Odpowiedział twardo i jednocześnie jako zainteresowany: „Kto w Związku Sowieckim chce zrobić karierę, musi być, albo komunistą, albo mieć giętki kręgosłup". Ludzie z własnym zdaniem są nielubiani.

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy rozstrzelano kontrrewolucjonistów Tuchaczewskiego, Rykowa i Jagodę, major K. został aresztowany. Powodem było, że przypadkiem wyraził się do jednego z kolegów: „Z takim wychowaniem nie dojdziemy daleko. Żołnierza należy nie przekonywać, musi się mu rozkazywać. Wystarczyło to, że znalazłem się w więzieniu śledczym".

Pod koniec naszej rozmowy dowódca powiedział, że ciężko przechodzą żołnierzowi słowa przez usta, jeśli musi powiedzieć, iż nie życzy zwycięstwa armii bolszewickiej. Jednak, jako patriota ma nadzieję, iż po wojnie znowu powstanie „prawdziwa Rosja".

(Korespondent wojenny Martin Rebhau).

Jeszcze o więźniach wywiezionych z Wilna

Nasz reportaż o więźniach politycznych wywiezionych z Wilna w roku 1939 znalazł żywe echo wśród społeczeństwa wileńskiego, dzięki czemu otrzymaliśmy szereg danych o losie niektórych wywiezionych. Podajemy je w kolejności zgłoszeń:

Lambert — posterunkowy Pol. Państw. w grudniu 1939 r. zachorował ciężko w więzieniu w Starej Wilejce w celi Nr. 34. Przez sześć dni nie mógł nic jeść, wił się w boleściach, pluł krwią na skutek choroby żołądka i kiszek. Dopiero na skutek strajku głodowego współwięźniów, zamkniętych z nim w 34 celi zabrano go do szpitala więziennego, gdzie jak nadeszły nie sprawdzone wiadomości zmarł w styczniu 1941 r.

Gulbiński — posterunkowy Pol. Państw. po zakończeniu śledztwa wywieziony w niewiadomym kierunku.

Djak Witold, Litwin, student szkoły Nauk Politycznych w Wilnie. Zwolniony z więzienia w Starej Wilejce w kwietniu 1940 roku znalazł się tam z powrotem w maju t. r. aresztowany w czasie przekraczania granicy do Litwy.

Marcinkiewicz Czesław — rzeźnik, lat 20, ujęty w czasie przekraczania granicy — później wywieziony z Wilejki.

W ostatnich dniach czerwca 1940 r. wywieziono ze Starej Wilejki transport więźniów w ilości około 800 osób. Wszyscy znajdowali się jeszcze pod śledztwem, które było wprawdzie zakończon , ale wyroków jeszcze więźniom nie odczytano. Pociąg złożony z kilkudziesięciu wagonów szedł w kierunku na Królewszczyznę i Połock, lecz ostateczne przeznaczenie nie było znane. W transporcie tym znajdywali się między innymi:

Gawiński — inż. rolnik, *Błeszyński Teodor, Nowicki, Wiszniewski* — krawiec — miał sprawę o należenie do ONR, prof. *Czarnowski* — znany laryngolog wileński, *Chom - Homme Jerzy* — student USB, jeden z wybitniejszych działaczy na polu społecznym wśród młodzieży akademickiej.

W dalszym ciągu, w miarę napływania wiadomości i nazwisk wywiezionych w 1939 r. więźniów politycznych z Wilna będziemy je umieszczać na naszych szpaltach pod wyżej podanym tytułem.

Palący się tankier w Vigo

VIGO, 14 sierpnia DNB donosi: Ciężko uszkodzony brytyjski tankier „Tyleña" (7408 t. rej. bruto) został w stanie palącym się przyholowany przez hiszpańskich marynarzy do Vigo. Brytyjska załoga zeszła po ostrzelaniu tankiera do łodzi ratunkowych, pozostawiając palący się okręt własnemu losowi.

Szwedzka prasa o okrążeniu czarnomorskich portów Odessy i Mikołajewa

KOPENHAGA, 15 sierpnia. DNB donosi: Stronice kopenhaskich dzienników z piątku przepełnione są wiadomościami w związku z opublikowanym komunikatem Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych o okrążeniu czarnomorskich portów Odessy i Mikołajewa oraz o zajęciu rejonu Krzywego Rogu. Dzienniki podkreślają znaczenie niemieckich sukcesów w południowej części wschodniego frontu, mówiąc, że Zachodnia Ukraina, biorąc rzecz praktycznie, znalazła się już w mocnych rękach wojsk niemieckich i sprzymierzonych. Równocześnie dzienniki podkreślają fakt załamania się sowieckiej obrony tego obszaru. W komunikacie „Berlingske Tidende" mówi się, że to co teraz pozostaje do wykonania, nie jest już żadnym taktycznym zadaniem, lecz tylko militarną likwidacją, poczym Sowiety stracą wszelką możliwość przeprowadzenia jakiejś planowej operacji.

Mapa terenu działań wojennych na Wschodzie

Z czasopisma „Durbruch" reprodukujemy dla orientacji Czytelników mapę terenu wojennych działań na wschodnim froncie. Strzałki na północy i południu z napisem „v. d. Roten geraubtes Gebiet" wskazują ziemie zrabowane w 1940 r. przez bolszewików Finlandii i Rumunii. Słowo „Gebiet" (w skrócie „Geb.") oznacza okręg. Wskazany na mapie Kirograd jest przedwojennym Elizawetgradem, a Dnepropetrowsk — Ekaterynosławem.



S. † P.

RYSZARD ŻAKOWICZ

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15 sierpnia b. r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu dn. 18 b.m. o godz. 10-tej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Żona, Syn i Rodzina.

Podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu Kościoła św. Jakuba, Krewnym, przyjaciołom, znajomym i wszystkim, którzy wzięli udział w dniu 12 sierpnia r. b. w nabożeństwie za duszę ś.p. **MICHAŁA ROUBY**, najserdeczniejsze podziękowanie składa

Rodzina.

Punkty paszportowe
wznawiają swą czynność

W wyniku rozporządzenia władz o konieczności posiadania przez wszystkich obywateli miasta — dowodów osobistych w stadium organizacji są obecnie punkty paszportowe, mające na celu wydanie dowodów tożsamości osobom, które takowych nie posiadają.

Szczególnie to jest ważne dla tych, którzy z powodu prze śladowań bolszewickich — ukrywali się i nie byli w stanie dokonać obowiązku meldunkowego. Wszyscy obywatele nieposiadający dowodów tożsamości, we własnym interesie winni się zgłosić natychmiast po ukazaniu się odpowiedniego rozporządzenia — do właściwych urzędów celem otrzymania paszportów. Przy ubieganiu się o otrzymanie dowodu należy mieć przy sobie wszystkie posiadane dokumenty.

Sprawa otrzymania dowodów tożsamości tym jest ważniejszą, że bez dowodu nie można otrzymać kart żywnościowych.

O wodę dla Wilna
Poszukiwania nowych źródeł

Zarząd wodociągów miejskich w najbliższym czasie przystąpi do badań i wierceń celem odnalezienia nowych źródeł wody. Obecnie została wykończona nowa studnia, niedawno wywiercona, wydajność której wynosi 800—1000 m³ na dobę. Rozpoczęto również wiercenie innej studni, prawdopodobna wydajność której będzie sięgała od 500—600 m³ na dobę. Przewiduje się również wiercenie dalszych studni.

Jeszcze w r. b. wydajność stacji pomp wodociągów miejskich znacznie wzrośnie. W tym celu zostanie zmontowana pompa dodatkowa w ogrodzie Bernardyńskim oraz druga na stacji pomocniczej w Tuskulanach. Niebezpieczeństwo braku wody, jaki dawał się odczuwać w czasach bolszewickich, obecnie jest całkowicie nieaktualne.

Ułatwienia w sprzedaży narzędzi rolniczych

Celem ułatwienia rolnikom nabycia maszyn rolniczych, kierownictwo „Lietukisa" handel tymi maszynami powierzyło spółdzielniom, które będą zaopatrywane przez bazę „Lietukisa" w Wilnie. To też w samej bazie narzędzia nabywać będą mogli tylko rolnicy z przedmieść wileńskich. Dotychczas części maszyn i różne narzędzia rolnicze były w tej bazie sprzedawane wszystkim.

Uporządkowana w ten sposób sprawa nabycia maszyn i narzędzi rolniczych oszczędzi rolnikom czasu oraz niepotrzebnej podróży do Wilna (Elta).

Skutki bolszewickiej gospodarki

Za czasów sowieckich szeroko mówiono o podnoszeniu i wzroście gospodarstwa rolnego. Lecz nawet według danych statystyki sowieckiej, stan naszego rolnictwa nie podnosił się, lecz upadał. Swiadczy o tym zmniejszenie się liczby pogłowia trzody w naszym kraju w pierwszych miesiącach panowania bolszewików. Od 30 grudnia 1939 r. do 30 grudnia 1940 r. liczba trzody chlewnej w Litwie zmalała przeciętnie o 6%. Liczba koni zmalała o 4,6%, bydła o 8,9%, świń o 6,3% i owiec o 3,3%. (Elta).

———ooo———

Poszukiwanie zaginionych

Ktoby wiedział coś o losie Owsiejka Czesława aresztowanego 17.X 40 r. przez NKWD i wywiezionego 1.VI. 1941 r. z więzienia Łukiskiego— proszony jest bardzo o powiadomienie rodziny: Skalbeju (Praczkarska) 15 m. 18. 288

Którzy coś wiedzą o losie syna mego Wacława Małczyńskiego aresztowanego 4. V. br., a wywiezionego z Łukiszek 23. VI. br. prosi o łaskawe informacje strapiona matka zam. w Wilnie Zarasu g-ve (b. Saska Kępa) 1b m. 2.

Ktoby wiedział coś o losie Tadeusza Kozubskiego syna Aleksandra więźnia politycznego aresztowanego 27. IX. 1939 r. więzionego w Brasławiu, Głębokiem i ostatnio Staro Wilejce proszony jest powiadomić siostrę Ukmerges (Wiłkomierska) 165.

Ktoby wiedział o losie Leopolda Moroza aresztowanego 2.X. 1940 r. przez NKWD i wywiezionego 23. VI. 1941 r. z więzienia Łukiskiego proszony jest o udzielenie informacji żonie: Savanoriu aleja (Legionowa) 68 m. 3. 305

Ktoby wiedział coś o losie Jana Borodziuka, aresztowanego przez NKWD 5. II. 1941 roku i wywiezionego z więzienia Łukiskiego 23. VI. 1941 r. proszony jest o udzielenie informacji żonie pod adresem: Wilno Saulės g. (Słoneczna) 3 m. 1. 303

Pro memoria

Dokładnie cztery lata temu żydzi amerykańscy złożyli sekretarzowi stanu Ameryki Północnej Hallowi obszerny memoriał, pomawiający ówczesny rząd polski o rzekome dążenia do niszczenia gospodarczego żydów i tolerowanie ekscesów żydowskich, co sprawia, że żydzi są najbardziej uciskani w Europie przez Naród Polski. Memoriał przytaczał również wyssane z palca cyfry o rzekomo zabitych i rannych podczas ekscesów.

Tymczasem „najbardiej uciskany naród" posiadał w byłej Polsce własne szkolnictwo powszechne i średnie, jedyny bodaj na świecie uniwersytet teologiczny w Lublinie, ośrodek wiedzy talmudycznej w Wilnie (tak zw. „Żydowski Instytut Naukowy") — wreszcie własne odrębne życie religijne, kulturalne, polityczne, nie podlegające żadnym ograniczeniom.

Jeżeli do tego dodamy jeszcze hegemonię finanasową i gospodarczą żydów, którzy posiadali w byłej Polsce 89 proc. handlu, 75 proc. kapitału, 70 proc. własności miejskiej i około 68 proc. przemysłu, prawie cały przemysł filmowy i olbrzymi wpływ na prasę, — to też bez przesady powiedzieć można, że zmajoryzowany przez żydów Naród Polski szedł szybkimi krokami ku Judeo-Polsce. Były coprawda, i to duże nawet liczne, niezależne głosy, wskazujące na niebezpieczeństwo żydowskie. Niestety głosy te nie odnosiły skutku, o co starali się różni dyskonterzy swych dawnych rzekomych lub urojonych zasług, xbrygadowi karierowicze i uprzywilejowani szabesgoje mający wpływ na ówczesne rządy. A rozzuchwalone żydowstwo dalej i dalej szantażowało nas wobec zagranicy.

Stąd nauka na przyszłość: nie powodować się dziś łezką sentymentalizmu i współczucia wobec tych, którzy, gdy im tylko pierwsza sposobność na to pozwoliłaby będą tymi samymi niepoprawnymi szantażystami i wyzyskiwaczami. W historii powtarza się nie jedno, co może nam służyć za naukę, a więc uczmy się z pożytkiem na kartach historii praktyczniej, pożytecznie i właściwie.

Albowiem są momenty, kiedy można deptać nawet i powalonych. Przecież żmiję bijemy tylko leżącą.

KINO „AUSZRA"

Żyd—wieczny tułacz

Problem niejednokrotnie wyzyskiwany w sztuce, zagadnienie pasjonujące każdego autora, każdego reżysera kinowego. Motyw powtarzający się, nieraz w ciągu wielu wieków literatury powszechnej, obecnie spotkał dobrego reżysera, który potrafił to zagadnienie ująć z całkiem słusznego punktu widzenia. Nic dziwnego, że w rezultacie po podsumowaniu tych elementów twórczych powstał zgoła oryginalny film stwierdzający jeszcze raz wysoką klasę niemieckiej sztuki filmowej, która raz po raz wychodzi zwycięsko w walce z nowymi trudnościami.

Tym razem problem żyda-wiecznego tułacza znalazł pełne oświetlenie. Bez łezki sentymentu zwykłego w takich wypadkach, bez specjalnego nastawienia, poprostu samymi faktami, splotem kunsztownie zbudowanej intrygi wykazano całą nikczemność żydowskiego pochodzenia, przejawiając się nawet w drugim czy trzecim pokoleniu, bez względu na procent krwi żydowskiej w żyłach, bez względu na otoczenie, w którym żyje osobnik pochodzenia żydowskiego, bez względu wreszcie na atmosferę środowiska.

Dramat ma w sobie wiele cech ogólnoludzkich i z tego punktu widzenia trzeba nań patrzeć i podchodzić. Wszędzie tam, gdzie wślizgnie się żyd, nawet gdyby chciał mieć najlepsze chęci — wszędzie występuje może poza jego świadomością, poprostu siłą starej, zepsutej rasy zło, grzech, występek.

Film ze względu na wysokie walory artystyczne i ciekawy scenariusz, trzymający widza w ciągłym napięciu bezwzględnie należy zobaczyć, tak samo, jak i świetny dodatek o walkach na wschodnim froncie.

Z dnia

17 sierpnia

NIEDZIELA

13-ta po Ziel. Świąt. Jacka wyzn., Stratona

— DYŻURY APTEK MIEJSKICH. W bieżącym tygodniu dyżurują apteki: Apteka Nr. 2 Gedymino (b. Mickiewicza) 27.

„ Nr. 18 Užupio (Zarzeczna) 20
„ Nr. Didžioju (Wielka) 53
„ Nr. Algirdo (b. Piłsudskiego) 30

Apteka na ul. Savanorių aleja (b. Legionowa) 16,

„ na ul. Vytauto (Witoldowa) 22
„ ul. Antakalnio (Antokolska) 42
„ na ul. Naugarduko (Nowogródzka) 89

oraz apteka Nr. 16 na ul. Kalvarios (Kalwaryjska) Nr. 31.

— O ZATRUDNIENIE LEKARZY-ARYJCZYKÓW. Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego czyni starania o zapewnienie pracy wszystkim bezrobotnym lekarzom aryjczykom. Praca będzie udzielana zarówno w mieście, jak i na prowincji.

— POMNIK DLA POLEGŁYCH SRAŻAKÓW. Strażacy wileńskiej straży ogniowej wysunęli myśl wystawienia pomnika na grobie swych kolegów, którzy padli na posterunku, w dn. 22 czerwca b. r. Strażacy zabiegają również o emerytury dla wdów.

— OGRANICZENIA W WYDAWANIU ZEZWOLEŃ NA HANDEL. Zezwolenia na otwarcie sklepów, oraz na handel nie będą udzielane w tym wypadku, gdy petent będzie prosił o zezwolenie na sklep artykułów rolniczych, na handel rzeczami używanymi wzgl. na handel komisowy. Żydzi w ogóle nie będą mogli otrzymać zezwoleń na handel.

— OFIAROWANEJ PRACY NIE WOLNO ODRZUCIĆ. W związku z rozpoczętą przez Punkt Pracy akcją zatrudnieniami bezrobotnych komunikujemy, że ofiarowanej pracy odrzucić nie można. Osoby, które nie zechcą przyjąć pracy, na którą będą skierowane, zostaną doprowadzone do niej przymusem.

— O CENNIK DLA RZEMIEŚLNIKÓW. Rzemieślnicy (za wyjątkiem fryzjerów) stosują bardzo dowolną taksę za swe usługi, żądając bardzo wysokiej zapłaty. Dotyczy to zwłaszcza krawców i szewców. W związku z tym stała się niezmiernie aktualna sprawa zaprowadzenia cennika dla rzemieślników.

— DZIAŁALNOŚĆ INSPEKTORATU PRACY. Szczególnie ciężkie zadania, po zakończeniu działań wojennych na naszym terytorium wyłoniły się przed Inspektoratem Pracy.

Wielu pracowników zostało pozbawionych pracy a niektórym wskutek ucieczki bolszewików wogóle nie wypłacono należnych zarobków.

Dzięki interwencji Inspektora Pracy w każdym poszczególnym wypadku, i w porozumieniu z nowowyznaczonymi kierownikami przedsiębiorstw, większość zatargów załatwiono w drodze kompromisu.

Na 209 wniesionych skarg 75 proc. załatwiono pozytywnie dla pracowników.

— KONTROLA SANITARNA MIASTA. Specjalnie wydelegowani pracownicy wydziału Zdrowia Publicznego przeprowadzają na terenie miasta kontrolę sanitarną.

W związku z powyższym, przypominamy administratorom domów znacjonalizowanych, właścicielom prywatnym oraz wszystkim mieszkańcom miasta o obowiązku utrzymywania w porządku domów i pomieszczeń gospodarczych.

W wypadku stwierdzenia nieporządków, winni będą karani grzywną.

— REMONT W SZKOLE OGRODNICZEJ. W gmachu średniej szkoły ogrodniczej w Wilnie przeprowadzono gruntowny remont. Jednocześnie w cieplarniach szkoły zostało wprowadzone centralne ogrzewanie oraz zmodernizowano system nawodnienia ogrodów ,inspektów i cieplarni.

OFIARY

Irena Berezowska na b. więźniów politycznych Polaków 20 rb.

SPORT

— ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ. W niedzielę, dnia 17 sierpnia, na boisku sportowym przy ul. Pióro mont odbędzie się mecz piłki nożnej. Początek zawodów o godz. 17-ej.

RADIO

NIEDZIELA, 17 sierpnia

6.00—Chorał, sygnał czasu, 6.05—Koncert poranny, 6.40—Wiadomości w języku litewskim, 6.50—Wiadomości w języku polskim, 7.00—Wiadomości w języku niemieckim, 7.15—c. d. koncertu porannego, 8.00—Komunikaty dla rolników (w jęz. polskim i litewskim), 8.15—Divertissement muzyczne, 8.40—9.00—Powtórzenie wiadomości nadawanych o 6.40 i 6.50, 9.00—Koncert muzyki religijnej, 9.45—Chwilka dla dzieci (w jęz. litewskim), 10.15—Słynne poematy symfoniczne, 12.00—Sygnał czasu, 12.05—Muzyka rozmaitych narodów, 12.30—Wiadomości w jęz. niemieckim, 12.45—Koncert z marszów, 13.00—Wiadomości w jęz. litewskim, 13.15—Wiadomości w jęz. polskim, 13.30—Muzyka popołudniowa, 14.00—Wiadomości w języku litewskim, 14.15—Muzyka saksofonowa, 15.00—Dyktando wiadomości w języku niemieckim, 15.30—Wiadomości w języku białoruskim, 15.45—Koncert obiadowy, 16.30—Wiadomości w jęz. litewskim, 16.45—Wiadomości w jęz. polskim, 17.00—Wiadomości w języku niemieckim, 17.15—Koncert dla wsi, 17.45—Najpiękniejsze duety z oper, 18.00—Koncert muzyki rozrywkowej 18.45—Muzyka wirtuozów — Paganini (z płyt), 19.00—Sprawozdanie z frontu w języku niemieckim, 19.30—Komentarze do komunikatu niemieckich sił zbrojnych w języku niemieckim — 19.40 Gazetka radiowa i przegląd polityczny w jęz. niemieckim, 20.15 Koncert orkiestry symfonicznej rozgłośni, J. Kačinskas, 21.00 — Wiadomości w języku litewskim. 21.10 — Wiadomości w języku rosyjskim. 21.30—Koncert reklamowy, 21.45 — Koncert z pieśni. 22.00 — Wiadom. w języku niemieckim, 22.15—Muzyka taneczna, 23.00—Zakończenie programu.

Zmiany programu radiowego

Zwracamy uwagę naszych czytelników, że w programie radiowym zaszły pewne zmiany, w związku z którymi wiadomości w języku polskim będą nadawane o godz. 6.50 13.15, 16.45 oraz 21.10.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno ul. Gedymina 11-a 1 piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt)
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.